GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp 10 exemplarz gr. 6.

№ 254.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 15 *Września* 1827 *roku, w Sobotę.*

— *WARSZAWA.* —

Najjaśniejszy cesarz i król Jmć postanowieniem z dnia $\frac{16}{28}$ Sierpnia r. b. najłaskawiéj mianować raczył JPana Filipa Kincla doktora medycyny, lekarzem Zamku królewsko-warszawskiego.

— Reskryptem kommissji rządowéj sprawiedliwości z dnia 2 Sierpnia r. b., Karol Bille magister obojga prawa, mianowany został patronem przy trybunale cywilnym I instancji województwa kaliskiego.

(*Artykuł Nadesłany*)

Dnia 12 b. m. w kościele XX. karmelitów na lesznie, pochowano zwłoki ś. p. JW. Domnnika Dziewanowskiego jenerała bryg: W. P. Mąż ten wsławił się pod czas wojny w r. 1809 i w ostatniéj między mocarstwami europejskiemi prowadzonéj. Późny badacz zapełniając piękną kartę dziejów ojczystych z ostatnich czasów, odda zmarłemu jenerałowi cześć przynależną. My wyrzeczmy z wsławionym pisarzem: »Nad osobiste ciosy wynieść się może dusza i powinna, lecz publicznych jakże niepłakać? jak się nieużalać? J.

W czorajszym Nrze Gazety Pol. w małéj liczbie exemplarzy zaszła omyłka druku co do daty manifestu N. Pana, która zamiast *dnia* 16 *Stycznia*, powinna być *dnia* 16 *Sierpnia.*

ANGLJA

z Londynu dnia 2 Września.

Na jarmarku w Edmistymo panowała taka zawiść między dwoma stronnictwami, iż musiano przywołać policję, użyć wojska, a nawet odczytać akt o buncie. Kawalerja musiała dobyć pałaszy, a jeden z officerów został raniony.

— Pewien jegomość utrzymuje, że w przeciągu 22 godzin zwiedzić może wszystkie trzy połączone królestwa wielkiéj Brytanji.

— Wyniesienie doktora Pett, początkowego nauczyciela Canninga na godność biskupa w *Carlisle*, może być uważane za skutek wdzięczności znakomitego ucznia, mówią bowiem że zmarły minister prosił był króla aby pierwszy wakans w djecezji nieominął jego nauczyciela.

— Xiąże Klarencji, jako wielki admirał angielski, wykonał onegdaj w Windsor przepisaną przysięgę, w sali napełnionéj tłumem ludu, który xiążęcia tego wielokrotnie witał radosnemi okrzykami. Lord prezydent miasta i obywatele windsorscy, dali potém świetną ucztę dla xiążęcia.

— Tutejsze gazety obejmują obszerny opis odprawionego w Birmingham zgromadzenia tamecznych obywateli, na którém uchwalono adres do króla Jmci z wynurzeniem smutku z powodu śmierci P. Canninga, i podziękowaniem monarsze za utworzenie ministerjum, mającego ciągle trzymać się zasad sprawiedliwéj, światłéj i dobroczynéj polityki, która kierowana przez P. Canninga powiększyła pomyślność krajową.

— Jeden z ajentów gospody Llojds donosi z Port-au-Prince pod d. 16 Lipca, iż okręt *Virginie*, który tam dnia 11 Lica zawinął z Kartageny w Kolumbji, przywiózł wiadomość o zaburzeniach rewolucyjnych w Kartagenie. (G.H.)

FRANCJA.

z Paryża d. 30 Sierpnia.

W *Marsylji* zaczęto także zbierać składkę na wybicie medalów dla uczczenia pamięci zmarłego P. *Canninga* pierwszego ministra Angielskiego.

—*Monitor* czyni ciągle uwagi nad interessami Portugalji. W jednym z ostatnich numerów twierdzi naprzód: iż za życia P. *Canninga* Gazeta *Times* bynajmniéj nie była organem ministerjum, ani nim jest teraz. Na dowód przywodzi *Monitor*, że P. *Canning* zawsze i wyraźnie zaprzeczał, iżby miał jaki udział w dziele konstytucji portugalskiéj, kiedy tymczasem Gazeta *Times* uważa tę ustawę jako ogniwo, które Portugalję z Anglją łączy. — «P. *Canning* (wyraża daléj *Monitor*) zawsze się oświadczał przeciw wtrącaniu się w domowe interessa innych krajów; wspomniona zaś Gazeta żąda, jako jedyny środek do utwierdzenia pokoju, aktu, przez któryby się wszystkie europejskie rządy zobowiązały, zaręczyć tę konstytucję jako niezmienne prawo. Sprzeczność jest widoczna i rękojmia taka byłaby dla Portugalji jarzmem a nie wolnością, lubo i my życzemy, ażeby *Don Michał* z konstytucją i przez nią panował. Gazeta *Times* radzi daléj, aby wszelkie cudzoziemskie wojska półwysep opuściły, a oraz daje do zrozumienia, że nie inny jest cel podróży *Don Pedra*, jak tylko aby ukarał zamachy przeciw konstytucji, a tu rozumie Hiszpanję jako stronę zaczepną. Podług tego przypuszczenia, byłyby te skutki zachwalonéj ewakuacji, iżby kłócącym się stronnictwom krwawe do walki otworzyło się pole, przyczém pamiętać należy, iż zwycięztwo w powszechności mocniejsza odnosi strona, i że Hiszpanji ludność cztery razy większa jest od ludności Portugalji. Cóż więc, spyta się nie jeden, czynić wypada? Odpowiedź jest prosta. Niechaj wszystko idzie swoim naturalnym trybem. Wolą *Don Pedra* było, aby córka jego panowała: będzie panowała;—aby ze swoim stryjem panowała: już z nią jest zaręczony;— aby konstytucyję zachowywano, ta nie może żadnéj lepszéj mieć rękojmi, jak gdy *Don Michał* rejencję obejmie;— ażeby *Don Michał* sztuki rządzenia w Brazylji się nauczył: ale konstytucyja wzywa go do *Lizbony*; konstytucyja jest także rozkazem *Don Pedra*, i temu jako dawniejszemu *Don Michał* posłusznym być musiał. Jednak te uwagi nie potrafią może na Gazetę *Times* żadnego uczynić wrażenia albowiem daleko mniéj chodzi jéj o zachowanie konstytucji w Portugalji, jak raczéj o utrzymanie wpływu angiel-

skiego w tym kraju. Cel ten jest chwalebny i patrjotyczny, i zapewne mocarstwa europejskie szanować go będą, skoro tylko w przyzwoitych trzymać się będzie obrębach. I my także uznaliśmy jego prawność, to jest, jego polityczną potrzebę. Jedna tylko okoliczność mogłaby wpływ ten zupełnie zniweczyć, to jest, nierząd w Portugalji, w którym właśnie gazeta *Times* rękojmię upatruje. Czegoż więcéj potrzeba dla zapewnienia nas, iż ludzie, wszystkich stronnictw odrzucą tę zgubną radę?»

(G. B.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 25 Sierpnia.

Niespokojni zwani *Agrawiados* codziennie zgromadzają się w większéj liczbie. Wojsko królewskie otoczyło wprawdzie miasto Bergę, ale oddziały Xięcia tegoż nazwiska otaczają je do koła.

Dymissja P. Recacho podniosła tak bardzo znaczenie P. Calomarde, iż wszyscy inni ministrowie uważają go teraz za swego naczelnika. (G. F.)

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 3 Września.

Rozchodzi się pogłoska, potrzebująca jeszcze potwierdzenia, iż Pani Catalani, płynąc z *Greisfwald* do *Kopenhagi*, przez rozbicie się okrętu życie utraciła. Dnia 29 Sierpnia dała ostatni koncert w *Greifswald*.

(G.B.)

PORTUGALJA

z Lizbony dnia 19 Sierpnia.

Spokojność tutéjszéj stolicy przypisać należy nadziei przybycia cesarza Don Pedro. Ta ufność ludu zadziwia tém bardziéj, iż właśnie w tych czasach wielkie mogła była zrządzić rozruchy nadeszła z Madrytu wiadomość o dymissji danéj Panu Recacho; jakoż znajdowali się tacy, którzy lud podburzali. Ale usiłowania ich były nadaremne.

—Dnia 15 obchodzono tu rocznicę urodzin młodéj królowéj *Marja de Gloria*, przyczém śpiéwano hymny na cześć ustawy.

— Gazeta ministerjalna nie umieściła dekretów cesarza Don Pedra.

—Jeneralny intendent policji zatrudnia się gorliwie przywróceniem gwardji policyjnéj, którą Saldanha przed rokiem dla ducha buntowniczego rozwiązać musiał.

—Donoszą z Bahja pod dniem 22 czerwca, że wśrodku maja usiłowano w tamtéjszéj stolicy przywrócić władzę samowładną. Batalion pułku Minas Girales, najliczniéjszy z całéj załogi, wystąpił dnia 13 Maja wieczorem i niespodzianie na mustrę. Nazajutrz dowiedziano się że uknowany spisek w celu wywrócenia rządu konstytucyjnego, odkryty i udaremniony został. Wszystkie umysły zajęte są tym wypadkiem: republikanci starają się korzystać z niego ile możności, a podobnież nie ustają w swoich usiłowaniach osoby przeciwnego stronictwa; to pewna, że teraźniejszy systemat nikomu się nie podoba. (G.H.)

TURCJA.

Powszechna gazeta niemiecka donosi z Stambułu pod dniem 8 sierpnia, że europejczykowie tam zamieszkali w niemałéj zostają obawie; wszyscy poddani angielscy podali prośbę do posła swego narodu, w któréj wystawiając niebezpieczeństwo swego położenia, proszą o przepisy jak sobie postąpić mają.

—Zapewniają, że pomnażające się codziennie wojsko regularne już 80,000 liczy. Dawniéjsza odraza Turków od wszelkiéj nowości zamieniła się teraz w pewien rodzaj szału za nowością. Z Grecji otrzymano w Stambule wiadomość, że Lord Cochrane zabrał w prawdzie Turkom kilka okrętów tureckich, ale nadaremnie usiłował zachęcić do boju marynarkę grecką. Uchwalona niedawno reforma korpusu *Topdszych* i postawienie go w równi z inném wojskiem regularném co do karności, została już doprowadzona do skutku. Dotychczas wolno było *Topdszym*, jako jednemu z najdawniéjszych korpusów, trudnić się w czasie niesłużbowym rzemiosłami i innemi zarobkami, i tak, większa część przewoźników składała się z artyllerzystów; nowy firman zabrania tych i tym podobnych zatrudnień i zostawia wybór wszystkim, którzy się zapisali do korpusu Topdszych, albo do bombardjerów, odbywania służby wojskowéj, albo wystąpienia z wojska. Oprócz tego przepisano im nowy rodzaj uniformów.

—W ostatniéj połowie lipca, spłonęła znaczna część miasta Adrjanopola, a między innemi los ten spotkał tamtéjsze bazary. (D.A.)

Usiłowania Abbas Mirzy do zaprowadzenia regularnéj karności, i przegląd perskiéj siły zbrojnéj.

(z Gazety Petersburgskiéj.)

Abbas Mirza, wielkorządzca w Aszerbidszan i następca tronu, jest między władzcami perskimi jedyny, który w nowszych czasach regularne wojsko utworzyć usiłował. Dopóki się officerowie zaprowadzeniem téj zmiany zajmowali, dopóty szło wszystko dobrze. Ale po zawarciu pokoju z Rossją, zdawało się skąpemu i nieprzezornemu rządowi, że już nie potrzebuje wojska regularnego. Pozwolono więc żołnierzom rozejść się do domów z warunkiem, aby się wrócili, w razie, gdyby ich przywołano, a officerów jakby wcale niepotrzebnych, zatrzymano przy dworze. Po wybuchnieniu wojny z Turcją, uwolniono od służby perskiéj niemal wszystkich officerów angielskich, albowiem niebyło im wolno wojować z Turkami. Pozostało więc tylko kilku sierżantów angielskich w służbie następcy tronu; dowodzą oni do dziś dnia jego artylerją konną i utrzymują ją w stanie dosyć dobrym; jest to korpus złożony z 7 do 800 zbiegów rossyjskich, jedyny całego wojska który użyty być może. Innéj broni żołnierze lubo są lepiéj ubrani, niemogą pod żadnym względem iść w porównanie z tamtemi, bo nie są lepsi od reszty zwyczajnych *Serbas*, czyli piechoty z innych prowincji.

Wojsko regularne składa się. — a) Piechota: bataljon grenadjerów 800 do 1,000 ludzi; dwa bataljony z Tauris(z których każdy po 1,000 ludzi liczyć powinien) 1,600 ludzi, bataljon z Morand 900 l., batal. z Kubi 800., bat. z Uramia,(których było dawniéj dwa bataljony) 1,200 l., bat. z Nakszyrwan 500 l., dwa bat: Szaghagis 1,200 l.: dwa bat. Karadaghis 1,600 l., jeden bat. z Marago (dawniéj 800) 600 l.,—b) Jazda: Pułk ułanów (:zwanych afghanami) 500 ludzi, artylerja konna około 600 l., korpus wielbłądników z Zumbrukami 100 l.;—Razem 10,000 głów.

Wojska nieregularnego wystawia Taurys.— Tofundszów to jest piechoty opatrzonéj w strzelby zapalające się za pomocą lontów, 12,000 ludzi, ale z tych 10,000 do boju staje.—Jazda różnych pokoleń 12,000- Razem 22,000 głów.

W Erywanie znajduje się: — Jeden bataljon regularnego wojska 1000 ludzi, rezerwa złożona z samych Tofundszych w mundurach 2,000 l., jazda Kurdów pod dowództwem Hassein Agi 2,000. — Razem 5,000 głów.

Wojsko poślednièjsze: — Jazdy 1,500 l., piechoty 3,500 l.; oprócz tego w razie potrzeby może jeszcze stanąć na zawołanie 8,000 ludzi.

Tak więc, można w Azerbidszan i w Erivan zebrać zbrojnego wojska 50,640 ludzi.

Stanowisko Sardarów w Eriwanie oddzielone jest zupełnie od Abas Mirzy. Jest to możny naczelnik, prawie zupełnie niepodległy i ma pod swém zarządzeniem ważny powiat, graniczący z rossyjskiemi krajami w Armenji, gdzie czaty rossyjskie i perskie bardzo blisko przeciw sobie stoją.

Wyżej okazana siła zbrojna niemogłaby nigdy całkowita wyruszyć w pole; jest to tylko obraz tego co kraj ten w nagłéj potrzebie stawić byłby w stanie.— Gdy następca tronu w r. 1822 przeciwko Turkom wystąpił, niemógł zebrać więcéj nad 35,000 ludzi, w ogólności bardzo lichego żołnierza. Abas Mirza jest jedyny z naczelników, mający artylerję zdolną do użycia. Zumbrukowie na wielbłądach są pospolicie używani, lecz właściwie tylko przeciw azjatyckim żołnierzom którzy obawiając się utraty swych koni w pewnéj od nich trzymają się odległości. Artylerja Abbas Mirzy jest dobrze uzbrojona i dobre ma konie, lecz cały jego arsenał nie jest większy od gabinetu jakiego majętniejszego lubownika polowania. Gdy idzie do boju dają każdemu po 20 do 25 ładunków, i to jest cały zapas arsenału Xięcia tego.

Najlepsze wojsko stanowi jazda, którą na wezwanie króla dostawiają naczelnicy różnych pokoleń, ale i ta utraciła już niemało z dawnéj swéj sławy co do odwagi i gorliwości któremi się odznaczała.

Oprócz wojska jest jeszcze pewien rodzaj milicji, złożonej z ludzi, którzy wrazie potrzeby do służby pieszéj są obowiązani; lecz milicja ta tak źle jest ubrana i uzbrojona, i tak złym tchnie duchem, że prawie nigdy polegać na niéj niemożna. Różni się od siebie prowincjami z których jest wybrana, i właściwie nazwać ją można zakładem i szkołą piechoty perskiéj. Prowincja Masanderan opłaca rządowi pieniędzmi znaczną część tego coby dostawić była obowiązana; łącznie z Astrabadem dostawia 12,000 Tofundszych i 4,000 jazdy, którzy stosownie do urzędzeń na każde zawołanie w pogotowiu być winni, tymczasem spokojnie w wioskach swych mieszkają, co gorsza, są między niemi jezdzcy niemający koni. Ponieważ rząd płaci rocznie za jeźdzca 8 Tomanów rocznie, a za piechotnego w tym stosunku jeszcze mniéj, niemożna się więc dziwić, że niemasz tam żadnéj gorliwości w służbie wojskowéj.

Pod Nadir Szachem było wojsko perskie czynne, odważne i do boju wprawione; niecierpiał on w swych szeregach żadnego tchórza, a jego żołnierze obawiali się więcéj jego gniewu, jak miecza nieprzyjacielskiego. (*) Podobnież umiał i Aga Mohamed Chan utrzymywać dobrego ducha w swoich żołnierzach. Czynny i chciwy chwały, niedał nigdy wojsku długiego odpoczynku, i dla tego żołnierze jego wprawni byli do boju i wytrwali na trudy i niewygody. Wystrzegał się on zawsze spotkania walnego z regularnem wojskiem, a jeźli uniknąć go niemógł, dzielił swe wojsko na drobne oddziały i prowadził tak zwaną małą wojnę; na czem dobrze wychodził i tym sposobem zawsze odwagę w swoich żołnierzach utrzymywał. Jemu wyłącznie należy zasługa i sława którą sobie to wojsko w boju zjednało; lecz z odmianą rządzcy wszystko się zmieniło. Teraźniejszy władzca Persji nietylko że sam nie ma ducha wojennego, ale nadto starał się jak najusilniej przytłumić go w kraju i zniszczyć wojsko które zastał przy objęciu berła.

(*) Przytaczają wiele anegdot o tym Xiążęciu, dowodzących, jak dalece nienawidził bojaźliwych, a lubił odważnych i śmiałych.— Pewnego dnia przyniósł do niego kupiec kilka pięknych pałaszów, wiedząc iż chętnie taką broń nabywał, i dobrze za nią płacił. Podobał się Nadirowi jeden pałasz, ale znajdował go nieco krótkim. Słysząc to młody jeden Pers z jego orszaku, rzekł: *Ek kudum pejsz* (więc krok jeden naprzód). Podobało się to Nadirowi, który oddając pałasz młodzieńcowi powiedział do niego: oto go masz, pamiętaj coś wyrzekł.— Niebawnie podczas utarczki, przywołał Xiąże młodzieńca mówiąc: *ek kudum pejsz.* — *Bitszuszüm* (na moje oczy) odpowiedział Pers dotykając się ich, rzucił się na nieprzyjaciół i powrócił wkrótce z głową nieprzyjacielską, którą złożył u stóp Nadira. Taką samą odwagę okazał później dwukrotnie i za każdą razą był szczęśliwy. Ale nie wyszedł bez ran bo za czwartą razą pokonany, już byłby musiał uledz, gdyby Nadir który dotąd spokojnym i milczącym był świadkiem waleczności jego, niebył zawołał: ratujcie młodzieńca, jest mężnym wojownikiem! pośpieszono mu na pomoc jeszcze dosyć spiesznie, i przyniesiono go przed Nadira w krwi zbroczonego. Xiąże wynagrodził gorliwość i odwagę swego sługi.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Dziennik podróży lądowych i morskich Nr. 8, Tom III rok 1827, miesiąc Sierpień.

Listy o Szwajcarji z dzieła P. Raoul Rochette (wyjątek drugi.) Lauterbrunnen, góra *Jungfrau*, okolice jeziora *Brienz* (w kantonie Bern).

W opisie kantonu Unterwalden, znajduje się następująca wzmianka o S. Mikołaju szwajcarskim:

« W tymto Kantonie, a mianowicie we wsi *Saxel*, znajduje się okazały kościół, ozdobiony marmurami najpiękniejszego koloru czarnego, poświęcony S. *Mikołajowi* ze wsi Flue, którego zwłoki znajdują się w trumnie bogato ozdobionéj. Obrazy tego świętego znajdują się wszędzie w kantonie Unterwalden. Mnóstwo pielgrzymów zwiedza co rok ten przybytek świętego, który za życia był prawdziwym dobroczyńcą swego kraju i nawet apostołem konfederacji helweckiéj. W boju odznaczał się zawsze męztwem, a w radzie zawsze należał do najmądrzéjszych; szczęśliwy małżonek i ojciec, usunął się z świata w 40 roku życia i obrał życie pustelnicze, dokąd mu towarzyszyły całéj Szwajcarji hołdy i wspomnienia. W ciągu 23 lat dobrowolnego więzienia, raz tylko wyszedł z swojéj ustroni, i to dla obdarzenia kraju swego pokojem. Roku 1481 deputowani ośmiu dawnych kantonów zgromadzeni w *Stanz*, spie-

rali się o podział łupów na Xięciu Burgundzkim zdobytych. W skutku zwycięztwa wcisnęła się była niezgoda do rady republikanów, a chciwość miała już zerwać węzeł przymierza helweckiego. Układy z obu stron już się zrywały, gdy *Mikołaj* uwiadomiony potajemnie porą nocną o całym wypadku, jak genjusz opiekuńczy konfederacji, w zgromadzeniu się pokazuje. Głos jego przytłumia namiętności, wygładza z pamięci wzajemne urazy, naprawia błędy, i w ciągu jednéj godziny podpisano sławny traktat w *Stanz* w skutku którego przypuszczono do federacji helweckiéj Kantony: Fryburski i Solurski; z dobrodziéjstwem tak spiesznem i nieprzewidzianém połączył *Mikołaj* rady, które gdyby zawsze ściśle były zachowane, byłyby zabezpieczyły tym kantonom ciągłą spokojność i niepodległość. Polecił swoim ziomkom, aby się mieli na ostrożności przeciwko pokusom obyczajów zagranicznych, aby nigdy nie rozrywali swego zjednoczenia i pozostali ubogimi, jeźli chcą zawsze pozostać szczęśliwi i wolni.

»Po tém napomnieniu wrócił *Mikołaj* do celi pustelniczéj. Miasta helweckie znosiły mu podarunki, ale te nie były dla niego tyle przyjemne, ile wyrazy wdzięczności, które mu ze wszech stron wynurzano; archiwa szwajcarskie przechowują jeszcze jego odpowiedzi pełne skromności i rozumu. Papieże Klemens IX i X. uczynili go błogosławionym, a podanie ludu przypisuje mu mnóstwo cudów.

»W tym samym Kantonie, w którym mu lud cześć oddaje, mieszkają jeszcze jego potomkowie. — Dwaj członkowie jego rodziny są teraz plebanami, inny jest lekarzem i landamanem, łącząc tym sposobem w osobie swojéj najszanowniejsze tytuły, jakie zdobić mogą człowieka i obywatela.»

Następuje opis stolicy kantonu Unterwalden, miasta Sarnen, góry Landenberg, konstytucji tego kantonu. Pobojowisko pod Sempach opisał autor w sposób następujący:

»Prosta kaplica z napisami nazwisk poległych panów niemieckich i Szwajcarów, przechowuje ich pamięć; a w miejscu na którém poległ nieprzyjaciel Szwajcarów, wzniesiony jest ółtarz, przy którym odbywa się co rok nabożeństwo żałobne. Pokazują tu wizerunek *Leopolda*, znaleziony w jego namiocie, i zachowują starannie ten jedyny dowód jego klęski; zbroje tego xięcia i żelazny naszyjnik z ostremi kolcami, który był przeznaczony na szyje prezydenta Lucerny, znajdują się w zbrojowni tego miasta. Cztery kamienne krzyże za kaplicą, wskazują groby, w których ręce nabożne połączyły poległych przyjaciół i nieprzyjaciół. Na tém samém pobojowisku znajduje się pomnik otoczony kratą żelazną; mówią, że się w nim mieszczą zwłoki Winkelryda, który rozstrzygnął bitwę pod Sempach. Dom tego bohatera w mieście *Stanz*, odbiera do dziś dnia cześć niemal religijną, a na placu publicznym umieszczono jego wizerunek. Prezydent Lucerny, który w bitwie pod Sempach równie chlubną poległ śmiercią, rzekł był przed zgonem do obywatela Lucerny, który do niego po rozkazy przybył: *»Powiedz naszym ziomkom, aby nigdy prezydenta na dłuższy czas jak na rok nie wybierali; powiedz im, że radę tę daje im umierający prezydent."* Prezydent Zoffingen godzien zwycięzyć w téj saméj sprawie, chociaż w przeciwnych walczył szeregach, czuje że omdlała ręka nie może dłużéj utrzymać chorągwi powierzonéj jego męztwu; pragnie przynajmniéj zasłonić ją od hańby, i szarpie ją na tysiąc kawałków; znaleziono go między poległemi trzymającego sam drzewiec między ściśniętemi zębami. Ale ze wszystkich tych bohaterów, sam Winkelried doznał po zgonie zaszczytów tak nadzwyczajnych, jak jego odwaga. Kanton Unterwalden szczyci się od czterech wieków jego nazwiskiem, dom jego utrzymany do dziś dnia w Stanz, doznaje prawdziwéj czci, a wizerunek jego wzniesiony na placu publicznym, odbierał hołd poszanowania wszystkich pokoleń helweckich, które przeminęły od zgonu jego. Któryż naród więcéj ocenić umie cnotę; któryż bardziéj zasłużył, aby się dla niego pojedynczy poświęcił?»

Obecny na sejmie szwajcarskim w Lucernie, opisał go autor w krótkości, a wspomniawszy o nikłym pomniku granitowym, którym X. Raynal pośród odwiecznych gór szwajcarskich pamięć trzech bohaterów chciał uczcić, opisuje wieżę zamku Geslera, miejsce w którym Wilhelm Tell czynem śmiałym i szczęśliwym ojczyznę swoję oswobodził; górę *Righi* i *Pilat*.

»Z widowni téj (mówi autor) ukazują się co raz nowe równiny, nowe jeziora i miasta; sama tylko słabość wzroku, stawia kres widokowi. Wystaw sobie równinę, na któréj wysokie góry widzialne są jedynie za pomocą ogromnych cieni swoich, na któréj 14 jezior w znacznéj od siebie odległości, podobne są do ułomków zwierciadła na murawie ułożonych, na któréj ludne miasta, wydają się zaledwie jak małe punkta; a będziesz miał słabe wyobrażenie jedynego w świecie widoku z góry *Righi*.

»Jakże różny, a niemniéj zadziwiający widok ukazuje się z drugiéj strony téj góry. Widać z niéj łańcuch Alp z ogromnemi kolosami okrytemi od początku świata szklącą szatą i dotykającemi obłoków w tysiącznych najdziwaczniejszych kształtach. Widok tych gór napełnia duszę mimowolną trwogą; przypominają bowiem okropne wstrząśnienia, którym byt swój winne; zdaje się z razu iż wstrząsają szczytami, ale później uspakaja się imaginacja uwolniona od próżnego wzruszenia i spoczywa z niewymownem ukontentowaniem na tych szczytach, które zdają się być siedliskiem i obrazem wieczności. Na samym szczycie góry *Righi* wystawiono dom gościnny, w którym zawsze znajduje się wielu podróżnych.»

Autor znajdował się na górze *Righi* w dzień, w czasie zachodu słońca i w chwili, kiedy już noc cienie swoje rozpościerać zaczęła; za każdą razą inny i rozmaity uderzał go widok, a podług niego nic w świecie nie może bardziéj zadziwić, jak widok tych ogromnych kolosów, w chwili kiedy je noc okrywać zaczyna; wydają się one w tenczas jak długie martwe postaci ludzkie, a zacieniony śnieg, który je ukrywa, nadaje im okropną bladość; równiny, które je przegradzają, nie są już w ten czas dla oka dostępne, przez co każda góra wydaje się jak ruszająca się mara obdarzona życiem i czuciem.»

Daléj znajduje się opis kantonu *Schwyz*, klassyczna Szwajcarji ziemia, poprzedzony historycznemi i politycznemi uwagami oswobodzenia się Szwajcarów, opisanie samego miasta i konstytucji kantonu. Jest rzeczą uwagi godną, że kantony, Schwyz, Uri i Unterwalden, nie mają na piśmie żadnych ustaw, żadnych archiwów.

Podróż Mikołaja Murawiewa, cesarsko rossyjskiego posła przez kraje Turkomanów do Chiwy w latach 1819 i 1820 (Ciąg dalszy). Jest tu opis podróży z Turkestanu do Chiwa i niektórych wydarzeń podczas pobytu w téj stolicy.

Dalsze wyjątki z opisu podróży Tymkowskiego do Chin odbytéj. Oto są przedmioty tego artykułu: Opisanie Pekinu. — Założenie tego miasta. — Położenie i klimat. — Podział miasta i jego mury. — Ulice. — Mieszkańcy. — Małe nogi kobiet. — Załoga i policja. — Magazyny. — Ogólne uwagi. — Lekarze. — Żebracy. — Powozy do najęcia. — Żywność. — Monety. — Społeczeńskie zabawy. — Opis szczegółowy Pekinu, to jest miasta tronowego, stolicy cesarskiéj, miasta cesarskiego, właściwego miasta tronowego i przedmieścia zwanego *Wojloszyn*.

Następują *Rozmaitości*, a mianowicie: *oryginalny Węgrzyn literat w Paryżu. — Chrześcjanie syryjscy w Indjach. — Ogrody Hesperydów. — Podróżny Champmartin. — Odkrycie skały* i wiadomość o treści kilku dzieł, w których się znajdują opisy podróży.

Widowiska w Stolicy.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności

Do dzisiejszéj Gazety, załączony jest Ner 110 *Dziennika Obwieszczeń. — A dla prenumeratorów na prowincji tabella wygranych w II klassie* 32 *loterji klassycznéj.*